



# INFORMATOR #45

maj  
1992

## Gdańskiego Klubu Fantastyki

### POSIEDZENIE ZARZĄDU GKF W MIESIĄCU ZAKOCHANYCH I BANKRUTÓW

Nieco spóźnione, ale odbyte (20 maja) posiedzenie Zarządu zajęło się następującymi sprawami.

#### 1. SPRAWY PERSONALNE

- # członkiem rzeczywistym GKF został mianowany Krzysztof Burek (KF "Aikor");
- # cofnięto członkostwo rzeczywiste Dariuszowi Wasikowi (KF "Aikor") za nieprawidłowości w działalności klubowej;
- # za absencję składkową wyrzucono na pysk: Piotra Seydę i Bogdana Skrzypniaka - wszyscy z KF "Angmar";
- # szykuje się kilka skreśleń w KCzK (za składki, a raczej ich brak), ale Ania uprosiła Zarząd aby dać im szansę do czerwca;
- # Wojciech Dunst (KF "Acheron") otrzymał urlop w II kwartale br.

#### 2. SPRAWY FINANSOWE

# prezes GKF (za nieobecnego skarbnika) zreferował płatność składek w I kwartale:

- \* KF "Acheron" musi do czerwca wyjaśnić sprawę 6 członków - albo zapłacić, albo likwidacja;
- \* KF "Aikor" - 5 członków (i jak wyżej);
- \* KF "Angmar" też 5

Natomiast (o dziwo!) stosunkowo wysoki (jak na członków GKF) jest współczynnik kluboskładkopłatności za II kwartał 92 (a jeszcze nie świta);

# Zarząd uchwalił obniżkę cen wydawnictw GKF:

- \* fanziny "Clapa" nr nr 33, 34, 35 - do 1000 zł;
- \* fanzin "Galactica" nr 9 - do 2000 zł;
- \* komiks "Wampirus Wars" - do 2000 zł;
- \* fanzin "Czerwony Karzeł" #2 - do 8000 zł

To ostatnie jako rekompensatę dla kupujących - za okładkę spleprzoną przez

#### SPÓŁDZIELNIĘ PRACY RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO INTROGRAFIA

00-542 Warszawa, ul. Mokotowska 59, telefon centrali 287441, telefon Prezesa Zarządu Pana Inżyniera Kazimierza Działońskiego 6281511

(i niech Wielki Budowniczy Kosmosu wybacz Kacjorowi Mirusowi, i wpłatał nas w interesy i tą, nie szanującą DeKalogu i Krzych Praw Robotyki, firmą)

cd na stronie 2

\*\*\*\*\*

Redakcja "Informatora GKF" przeprosza Czytelników za opóźnienie w wydaniu niniejszego numeru. Prezes GKF udzielił redaktorowi szczególną surową suganię, z wpisaniem do karty informacyjnej.

\*\*\*\*\*

2

#### 3. IMPREZY

- # prezes GKF zreferował stan przygotowań do 6 KPKF NORDCON'92 - w zakresie przewidzianym do końca Sezonu Fantastycznego 1991/92;
- # prezes KF "Aikor" Piotr Haczekiewicz omówił przebieg imprezy WIZJE. W skrócie: impreza była dobrze przygotowana pod względem logistycznym (reklama, program, zabezpieczenie materiałowe etc). Frekwencja nie osiągnęła planowanego poziomu wskutek paskudnej (tj. słonecznej) pogody i lenistwa potencjalnych uczestników. Niemniej zabawa była przednia, a i nastąpiło szereg zgłoszeń o przyjęcie do klubu;
- # specjalny i pełnomocny przedstawiciel KF "Hydrus" Paweł Walaszczyk poinformował, że w dniach 30-31 maja, w Akademii Marynarki Wojennej będzie przeprowadzony 5 AKADEMICKI PRZEGLĄD FILMÓW SF&F czyli "24 filmy/dobę";
- # prezes KF "Acheron" stwierdził, że ACHERONIADA została przeniesiona na koniec czerwca (prawdopodobnie bieżącego roku?).

Ostatnie przed wakacjami posiedzenie Zarządu GKF odbędzie się 10 czerwca.

## ODSZEDŁ JEDEN Z WIELKICH

Mamy oto epokę wymierania WIELKICH: Dick, Heinlein, Simak, Best, Herbert, Tiptree, Wollheim...

6 kwietnia 1992 roku zmarł w wieku 72 lat Isaac Asimov...

O jego zasługach dla Science Fiction nie musimy przypominać. Od czasu debiutu w 1939, jego nazwisko wymienia się w rządzie gwiazd gatunku. To ON napisał "Fundację", to ON stworzył prawa robotyki, to ON..., to ON... Więcej już nie napisze.

Będzie nam GO brakowało...

Poniżej drukujemy bibliografię utworów Isaaca Asimova opublikowanych w języku polskim. Jest to przedruk z pierwszego numeru MIZARA (uzupełniony i zaktualizowany).

1. DZIEDZICZNOŚĆ. (w:) *Rakietowe szlaki*. Czytelnik 1958.
2. POZYTRONOWY DETEKTYW (The Caves of Steel). Iskry 1960.
3. NASTANIE NOCY (Nightfall). (w:) *Kryształowy sześcian Wenus*. Iskry 1966. ; *Droga do science fiction*. T.II. Alfa 1986.
4. KONIEC WIECZNOŚCI (The End of Eternity). Iskry 1968.
5. IDEALNA MASZYNA. (w:) *Problemy*. 1972. z.12. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.
6. TOAST. (w:) *Problemy*. 1972. z.12. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.
7. MARTWA PRZESZŁOŚĆ (The Dead Past). (w:) *Kroki w nieznaną*. T.IV. Iskry 1973.
8. ZŁOTA GĘŚ. (w:) *Problemy*. 1973. z.7. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985. ; *Voyager* 1992. z.2.
9. OSTATNIE PYTANIE (The Last Question). (w:) *Kroki w nieznaną*. T.V. Iskry 1974.
10. RYZYKO. (w:) *Problemy* 1975. z.2. ; *Na granicy snu*. (?) 1983. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.
11. LUBRZANK ODDICIK. (w:) *Problemy* 1976. z.9. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.
12. KAWALARZ. (w:) *Problemy* 1977. z.10. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.

13. CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ 200 LAT (the Bicentennial Man). (w:) *Perspektywy* 1979. z.15-22. ; *Opowiadania*. (?) 1983, 1984. *Fantastyka* 1984. z.3. ; *Idealna Maszyna*. (?) 1985.
14. NUHER SERYJNY NDR ... (w:) *Materiały*. Orbita 1979. z.6.
15. TAM, GDZIE DUŻO WODY. (w:) *Sfanzin* 1980. z.2.
16. SALLY. (w:) *Kraina fantazji*. (?) 1980. ; *Opowiadania*. (?) 1985.
17. WARUNEK KONIECZNY. (w:) *Kwazar* 1981. z.4(8). /-(?) NIEZBĘDNY WARUNEK. (w:) *Ciaps* 1988. z.20./
18. NIESMIERTELNY BARD. (w:) *Kraina fantazji II*. (?) 1982. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.
19. ŚWIAT SNOW. (w:) *Radar* 1982. z.15.
20. FUNDACJA (Foundation). fragment (w:) *Fantastyka* 1982. z.2.
21. TANTYM TO BYŁO DOBRZE. (w:) *Problemy* 1983. z.2.
22. BIERZE SIĘ ZAPALKĘ. (w:) *Problemy* 1983. z.3.
23. OCZY NIE TYLKO WIDZĄ. (w:) *Przegląd Techniczny* 1983. z.46. ; *Fakty* 1984. z.7. ; *Feniks* 1984. z.1. ; *Idealna maszyna*. (?) 1985.
24. OPOWIADANIA. (?) 1983, 1984.  
Zawartość: Człowiek, który żył 200 lat. Następna granica. Sally. Lenny. Tu nie ma nikogo.
25. IDEALNA MASZYNA. (?) 1985.  
Zawartość: Idealna maszyna. Człowiek, który żył 200 lat. Luatrzane odbicie. Ryzyko. Nieśmiertelny bard. Złota gęś. Toast. Kawalarz. Oczy nie tylko widzą.
26. SZLACHETNE SĘPY. (w:) *Feniks* 1985. z.1-2.
27. WIATR PRZEMIAN. (w:) *Spekulacje*. Wydawnictwo Literackie 1985.
28. KOBIECA INTUICJA. (w:) *Feniks* 1985. z.3.
29. FUNDACJA (Foundation). (?) 1985. ; Wydawnictwo Poznańskie 1987.
30. CYROGRAF (Gimmick Three). (w:) *Smoczy kryształ*. (?) 1986.
31. WYBORY. (w:) *Phantasma* 1986. z.1.
32. NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ. (w:) *ESEF* 1986. z.2. /-(?) PRAWDZIWA MIŁOŚĆ. (w:) *Problemy* 1987. z.1./
33. FUNDACJA KONTRA IMPERIUM (Foundation and Empire). (?) 1986. /-(?) FUNDACJA I IMPERIUM. Wydawnictwo Poznańskie 1988/
34. GROZBA CALLISTO. (w:) *Kwazar* 1986. z.4(32).
35. PRAWDZIWA MIŁOŚĆ. (w:) *Problemy* 1987. z.1. /-(?) NAJWIĘKSZA MIŁOŚĆ. (w:) *ESEF* 1986. z.2./
36. DOWÓD. (w:) *Droga do science fiction*. T.III.cz.I. Alfa 1987.
37. FUNDACJA I IMPERIUM. Wydawnictwo Poznańskie 1988. /-(?) FUNDACJA KONTRA IMPERIUM. (?) 1986./
38. NIEZBĘDNY WARUNEK. (w:) *Ciaps* 1988. z.20. /-(?) WARUNEK KONIECZNY. (w:) *Kwazar* 1981. z.4(8)./
39. SNY ROBOTÓW (Robot Dreams). (w:) *Problemy* 1988. z.8.
40. MASZYNA, KTÓRA WYGRAŁA WOJNĘ. (w:) *Phantasma* 1988. z.2.
41. HINIONE UCIECHY. (w:) *Phantasma* 1988. z.2.
42. TAJNA MISJA. (w:) *Ciaps* 1988. z.24.
43. ŚWIAT SZCZĘŚCIA. (w:) *Pigułka szczęścia*. (?) ?
44. JAK STWORZYĆ PLANETĘ? (w:) *Hydrus* 1989. z.5.
45. DRUGA FUNDACJA (Second Foundation). Wydawnictwo Poznańskie 1989.
46. KAMYK NA NIEBIE (Pebble in the Sky). (?) 1989.
47. PRELUDIUM FUNDACJI (Prelude to Foundation). Gandalf 1990.
48. JA, ROBOT (I, Robot). (?) 1990.  
Zawartość: Wprowadzenie. Robbie. Balans. Zdolność myślenia. Złoty królik. Kłamca. Mały zagubiony robot. Uciekaj. Dowód. Nieunikniony konflikt.
49. NAGIŁ SŁOŃCE (The Naked Sun). Gandalf 1990.
50. AGENT FUNDACJI (Foundation's Edge). Wydawnictwo Poznańskie 1991.
51. FANTASTYCZNA PODROŻ (The Fantastic Voyage). CIA Books SVARO 1991.
52. WIZJE ROBOTY (Robot Visions). (w:) *Isaac Asimov's SF Magazine* 1991. z.1.

53. TRZĘSĘ SIĘ Z ZIMNA KOCHANIE (Baby, it's Cold Outside). (w:) *Isaac Asimov's SF Magazine* 1991. z.2.
54. NEMESIS. (Nemesis). SAWW 1992.
55. JAKA SZKODA (Too Bad!). (w:) *Isaac Asimov's SF Magazine* 1992. z.3.
56. FUNDACJA I ZIEMIA (Foundation and Earth). Wydawnictwo Poznańskie 1992.

## FREUCON - EUROCON 1992

Freucon odbył się zgodnie z zapowiedziami, w tydzień po Wielkiejnocy w miejscowości Freudenstadt położonej w Niemczech nad granicą francuską czyli w Schwarzwaldzie. Najbliższym dużym miastem jest francuski Strasbourg, a z niemieckich - Stuttgart i Karlsruhe, ale o wiele dalej. Jakoś udało się jednak zajechać - ale po kolei.

Polska ekipa miała składać się z czterech dziewczyn - Eli Gepfert, Pauliny Braiter, Joli Pers i Małgosi Wilk, oraz Wacka "Dziadka" Kozubskiego, Piotra Cholewy, Sławka Sączka i niżej podpisanego. Układ, można powiedzieć, idealny - 4:4. Z różnych powodów dotarła dokładnie połowa, z przewagą płci męskiej. Wacek i ja podróżowaliśmy autokarem jednego z licznych biur podróży zajmujących się tym procederem - przy czym słowa "proceder" używam świadomie, gdyż sprawa pachnie kryminałem: w drodze powrotnej jechałem mikrobusem z jednym kierowcą, który prowadził 19 godzin z małymi przerwami na kawę! To się kiedyś źle skończy.

Do Stuttgartu autokar dojechał z czterogodzinnym opóźnieniem, więc o naszym zwiedzaniu mowy nie było, tylko należało odespać noc przedzremaną w autobusie. Rano - do Freudenstadtu. Jedzie się tam pociągami, ale zawsze z przesiadką; odległość 80 kilometrów pokonuje się w dwie godziny... Na miejscu okazało się, że żadna z zapytanych osób nie wie, gdzie jest nasz hotel, co było o tyle dziwne, że znajdował się on na ulicy, gdzie jest większość hoteli i pensjonatów. Zważywszy jednak, że był to dość osoblwy hotel (wspólne łóżka w pokojach dwuosobowych, brak łazienki na korytarzu dla pokoi bez łazienek), może nie było się czym chwalić.

Ale ja tu gładzę o łazienkach, a raport w lesie. Starzeję się chyba. Zjechaliśmy w czwartek, kiedy to odbył się tzw. Vorcon czyli "Przedkon" - nieoficjalne spotkanie Komitetu Organizacyjnego, gofrów i zaproszonych gości czyli długie rozmowy przy piwie i nie tylko. Goście byli następujący: John Brunner, Norman Spinrad, Iain Banks, James P. Hogan, Daniel Walthers - główni - a wśród pomniejszych Roberto Quaglia, Juraj Maxon, Erik Simon, małżeństwo Steinuellerów, Werner Fuchs. Przedkon trwał do wczesnych godzin porannych, a zatem wszyscy przyjęli z ulgą informację, że oficjalne otwarcie imprezy odbędzie się w piątek o godzinie 19.00.

Zaraz po otwarciu odbyły się pierwsze imprezy, a wśród nich pierwsze posiedzenie Komitetu Europejskiego Stowarzyszenia SF. Ponieważ miały być omawiane sprawy zmian w Statucie ESFS, podjąłem decyzję o przekształceniu posiedzenia Komitetu w Zgromadzenie Ogólne wszystkich uczestników Euroconu. Bogactwo innych propozycji sprawiło, że z zaproszenia na Zgromadzenie skorzystało niezbyt wiele osób, ale byli to ci najbardziej "oddani sprawie". Pamiętajmy, że w poprzednich latach struktura Stowarzyszenia praktycznie nie istniała poza garstką "stałych bywalców" w rodzaju Iona Hobana, Jeremieja Parnowa czy Petera Kuczki. Dopiero od momentu zmian w Komitecie zaczęliśmy odbudowywać sieć delegatów krajowych, którzy z kolei mają stworzyć organizacje narodowe.

Zmianom Statutu poświęcona była druga sesja - sobotnia, natomiast w piątek Komitet głosował nad Nagrodami Euroconu. Zgłoszono nominacje z dziesięciu krajów: Czecho-Słowacji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Belgii, Holandii, Polski, Włoch i WHP (to ostatnie mimo moich próśb o nominacje oddzielne dla wszystkich państw tworzących obecnie WHP, ale widać tradycje ZSRR tak łatwo nie giną). A oto nagrody:

Najlepszy pisarz: Arkady i Borys Strugaccy  
 Najlepszy grafik: Teodor Rotrekl  
 Najlepszy wydawca: Wilhelm Heyne Verlag  
 Najlepsze czasopismo: Foundation  
 Najlepszy popularyzator: Alexandre Hlinka (Asociace Fanousku SF)  
 i Vladimír Veverka (Fancentrum).

Ponadto przyznano dyplomy honorowe młodym twórcom (pisarzom lub plastykom) z poszczególnych krajów uczestniczących. Z Polski otrzymał dyplom Daniel Wiktorowicz, pseudo "Wiktor" (żadne znajomości, słowo honoru).

Sesja poświęcona zmianom w statucie była długa, ale owocna. Nie będę zamęczał czytelników efektami; poniżej drukuję deklarację dla tych, co chcą przystąpić do ESFS, i wszyscy ci, którzy się na to zdecydowali, otrzymają już poprawiony Statut.

Wśród innych omawianych spraw była kwestia stworzenia wspólnego dzieła ESFS; ostatecznie zdecydowaliśmy się na antologię opowiadań sf autorów europejskich. Koordynatorem projektu został Alexandru Hironov z Rumunii; zobaczymy, jak się spisze. Predyspozycje ma: zna cztery języki obce.

Jak wiadomo, Eurocon 1993 odbędzie się na wyspie Jersey, "około Wielkiejnocy", ponieważ połączony jest z tradycyjnym Easterconem czyli konwentem ogólnobrytyjskim. Natomiast zabrakło konkretnej propozycji na rok 1994. Są dwie mgliste - Teplice w Czecho-Słowacji oraz Timisoara w Rumunii, ale bez konkretów. Będę informować.

Komitet ESFS przyjął natomiast propozycję organizacji w roku 1993 w Gdańsku Eurokonferencji, którą zaproponował GKF jako ConEuro (teraz twierdzą, że to żart primaaprilisowy, ale ja wiem lepiej...). Eurokonferencja ma określony temat - i gdańska też go ma: w skrócie brzmi on - "CO DALEJ, FANDOMIE?" Co się stało z polskim fandomem, każdy widzi - a jednocześnie postrzegamy stały rozwój fandomu brytyjskiego i odrodzenie fandomu niemieckiego. Dokąd zatem zmierzamy? Miejmy nadzieję, że Eurokonferencja znajdzie odpowiedź.

W sobotę wieczór odbył się "wieczorek pożegnalny", na którym wręczyłem Nagrody Euroconu; wręczono także nagrody fandomu niemieckiego. Wieczorek był trochę długi i nawet wysiłki jednej Angielki, która próbowała rozruszać salę wykonując "filk-songs" (przypominam, że są to piosenki do muzyki folk o treściach związanych z Fantasy i SF), niewiele pomogły. Weszło było tylko przy jednym stoliku, gdzie uczestnicy z WHP propagowali przyjaźń między narodami za pomocą napojów wysokoprocentowych. Ale niestety, zapasy nie wystarczyły na długo.

Jak było? Organizacja na pewno lepsza niż w Krakowie (rejestracja trwała zaledwie trzy godziny, nie licząc spóźniałskich), ale co do programu, miał on swoje plusy i minusy. Plusem był trzon programowy w języku angielskim, co na imprezie międzynarodowej jest konieczne; natomiast minusem niewątpliwie był program filmowy: tylko trzy filmy, bo czwarty, *Godzilla*, nie dojechał (znowy niszczy Tokio?). Liczny udział uczestników zagranicznych (Fayence się chyba już nie powtórzy), ładny ośrodek kulturalny, dobre piwo - to też plusy. Minusem był może brak warunków do "room parties", bo nie było centralnego hotelu. Ale nie można mieć wszystkiego...

O powrocie już pisałem, a więc to by było na tyle... Do zobaczenia na Jersey! i w Gdańsku!

Wiktor Bukato

## OSTATNI AKORD SPRAWY

### LIST OTWARTY DO PANA REDAKTORA

MARKA ORAMUSA  
 MARKA ORAMUSA  
 MARKA ORAMUSA  
 MARKA ORAMUSA  
 MARKA ORAMUSA

W związku z opublikowanym przez Nową Fantastykę moim prywatnym listem do kolegi Harka, miałem początkowo ochotę wdać się w ostrą polemikę, gdyż przyznając szczerze, oburzyło mnie to. Po dłuższym jednak namyśle, doszedłem do wniosku, że nie ma to sensu. Powód jest prosty: ktoś, kogo lubiłem i uważałem za kolegę a ponadto szanowałem za jego pracę, nagle zmienił oblicze i nawet zabrakło mu cywilnej odwagi by powiedzieć to wprost czy też podpisać swoim nazwiskiem które kiedyś coś jednak znaczyło.

No, cóż. Ludzie się zmieniają. Ponieważ jednak nadal uważam, że dyskutować można z partnerem (lub przeciwnikiem), który reprezentuje jednak pewien poziom, wobec tego przykro mi Panie Redaktorze Marku Oramusie, ale dalszego ciągu dyskusji po prostu być nie może.

Szkoda tylko, że zupełnie niepotrzebnie wywołano wielką aferę zajmując czas i uwagę zarówno Redakcji, jak i czytelników.

Dziękuję za życzliwe zainteresowanie się moją skromną osobą. Jednocześnie pozwolę sobie na krótkie wyjaśnienie gdyż obawiam się, że Pan Redaktor Marek Oramus był uprzejmy o czymś zapomnieć.

1. Moja kartka (treść wszyscy znają dzięki uprzejmości Redakcji) została napisana odręcznie w redakcji Fantastyki, gdyż Pan Redaktor Marek Oramus nie był uprzejmy zjawić się w pracy na umówione spotkanie. Jest ona odpowiedzią na własnoręczny list Pana Redaktora Marka Oramusa (który nadal posiadam), w którym zwraca się z prośbą o gratiisy. (egzemplarze książek za darmo) zapewniając pisanie z nich recenzji!

2. Uprzejmie dziękuję Panu Redaktorowi Markowi Oramusowi za uprzejmy i życzliwy stosunek do mojej osoby i mojej pracy. Niemniej jednak pozwolę sobie przypomnieć, że cyt. "niejaki Kotarski..... początkujący tłumacz" ma jak dotąd opublikowanych piętnaście książek a wkrótce będzie ich jeszcze kilka. A przy tym dziwnym trafem nie zapomniał kinderztuby (jak na przykład używania podstawowych zwrotów grzecznościowych w oficjalnej korespondencji), która niestety niektórym redaktorom uciekała z pamięci. A szkoda. To przecież nigdy nikomu nie przeszkadzało.

3. Pozostaje jeszcze kwestia antyreklamny zrobionej firmie CIA Books. Nie chcę dyskutować o aspekcie moralnym tego faktu, natomiast warto wiedzieć, że w krajach o wyższym stopniu rozwoju tego typu działania są ściągane na drodze sądowej. Ponadto, ponieważ jest to wydawnictwo, którego jestem pracownikiem, mam prawo bronić jego dobrego imienia. Przyпускаjąc, że szczęśliwi posiadacze "Władcy Pierścieni" oraz wielu innych książek wydanych przez tą firmę nadal pozostaną naszymi wiernymi czytelnikami.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy podzielają moje poglądy w całej tej nieamacyjnej sprawie. Jednocześnie dziękuję Fandomowi a zwłaszcza Gdańskiemu Klubowi Fantastyki. Ponieważ sprawa była dyskutowana na Forum Fandomu, gdzie Pan Redaktor Marek Oramus wyraźnie dał do zrozumienia jaki jest jego stosunek do sprawy i do zgromadzenia, zgodnie z podjętą uchwałą Forum list ten wysyłam do Prezesa GKF.

Mam nadzieję, że to naprawdę koniec.

Z poważaniem  
 Jarosław Kotarski



# boję się musnąć ci, bo dźwięcza

# wszystkiemnożycemnieście

## UWAGA SKIEROWANA DO WIKTORA BUKATO

w związku z jego listami otwartymi zamieszczonymi w kwietniowym  
INFORMATORZE GKF

Wiktorzeli

Wprawdzie nie jestem współautorem materiałów, które wzburzyły Ci krew - ale jako współredaktor "Informatora" biorę za nie pełną współodpowiedzialność; jednej uszczypliwości jednak Ci nie daruję.

Zakonotuj sobie, Waścu, że Gdańsk dał Polsce i światu m.in. gdańskie meble, Gdańską Wódkę, astronoma i piwowara Jana Heweliusza, Schoppenhauera, pierwsze w Rzeczypospolitej periodyczne czasopismo i najstarszą w Rzeczypospolitej bibliotekę, Gdański Klub Fantastyki i etc, etc, etc... W takim zestawie może się trafić również... hmm... upominek mniej fortunny.

Twój kolega z KCzK  
Jasio Plata-Przechleński

P.S. By nie być posądzonym o koniunkturalizm: odsyłam do mego rysunku "Wampirus Wars - return", który zamieszczony był w informatorze "Nordconu'90".

/JPP/

## LIST KACZORA MICHAŁA:

(...)

1. Oczywiście przyłączam się do przeprosin dla Pana Sławomira Stodulskiego. Wiktor powinien jednak zrozumieć, że wszelkie okoliczności przemawiały przeciwko Stodulskiemu. W zamierzonej przesłance wydawcom także przytrafiły się gafy i pomyłki. Wtedy pod okładką książki cztelnik znajdował małą karteczkę, na której u góry było napisane "ERRATA"...

2. Jestem szczerze wzruszony uznaniem przez Viktora mojej erudycji. Do samej głębi.

3. Kto potrafi czytać, może sprawdzić, że nie tylko Phantom Pressowi się ode mnie oberwało, a bywał też chwalony.

4. Sprawa daty urodzin Williama Tenna (vel Philipa Klassa). Cytuję za swego rodzaju biblią: "Philip Klass (1920- ), piszący pod pseudonimem William Tenn...". Strona 151, wiersz 3 od góry. Ta biblia to: James Gunn *Droga do science fiction*. T.III. *Od Heinleina do dzisiaj*. Wydawnictwa ALFA 1987. Redaktor wydania polskiego Wiktor Bukato.

I to by było na tyle.

LIST Nr 3

Kochani!

Szanowna Redakcja zechciała moje listy ponumerować i zdaje się, że zapowiada się regularny kącik w *Informatorze GKF*, ale jest jeszcze parę spraw związanych z KOMENTARZEM REDAKCJI do moich dwóch poprzednich pism. O tym, że z Nordconem nie było całkiem tak, jak by wynikało z odpowiedzi Krzysztofa, On sam obiecał napisać, jako że wyjaśniliśmy sobie parę rzeczy osobiście (wbrew domniemaniom obeszło się bez rękoczynów). Natomiast zdziwiłem się cokolwiek z powodu reakcji na "koteczka" - po pierwsze, zwrot został wprowadzony do dziennikarstwa przez śp. Stefana Kisielewskiego i od tamtej pory funkcjonuje na podobnej zasadzie jak "aliści" Waldorffa. Gdyby nawet jednak tak nie było, to po drugie, moje przyczki były adresowane zdecydowanie nie tylko do Krzysztofa (inwokacja dotyczyła trzech osób), a nawet nie tylko do członków GKF. Ani jednej deklaracji do Europejskiego Stowarzyszenia SF nie przysłano z większości klubów fantastyki! Czemu zatem akurat Krzysztof wziął "koteczka" do siebie, dalibóg, nie wiem.

I ostatnia sprawa z zaszciości, przy czym mam tu pewien komfort do tej pory będący udziałem tylko redaktorów: mianowicie mogą odpowiedzieć na pewien list w tym samym numerze, w którym został opublikowany. Otóż Jasio zżyma się na mnie, że wytykam gdańszczanom Wałęsę i Bieleckiego, gdy tymczasem Gdańsk dał Polsce jeszcze meble, wódkę, Heweliusza i wiele innych dóbr. Ale mnie wcale nie o to chodziło! Jakim Wałęsa jest prezydentem, takim jest, ale jeśli nawet o Jaruzelskim mówi się, że go "historia osądzi", to nie widzę powodu, aby od czci i wiary odsądzać prezydenta jeszcze urzędującego. Akurat na Wyspach Brytyjskich Wałęsa cieszy się wielkim poważaniem - ale widać nadal trudno jest być prorokiem we własnym kraju... Nie chcę tu bronić prezydenta, bo nie miejsce na to, ale nawet gdyby w Gdańsku urodził się general de Gaulle czy królowa brytyjska to i tak nie byłby to powód do postonowania Jersey. A co do pozornym uvidim to konwenty brytyjskie już widzieliśmy - Worldcon w 1979 i 1987 roku oraz Eurocon w 1984 roku. Nawet "zwykły" Eastercon (taki ichni Polcon) zrobiony jest bardzo sprawnie - co oglądałem w 1981 roku, a wielu polskich fanów w późniejszych latach. Skąd więc te wątpliwości, czy Eurocon 1993 znalazł się we właściwych rękach? Zapewniam, że tak. Zamiast docinać, należałoby raczej wziąć się za sprawne przygotowanie Eurokonferencji - ale o tym w innym miejscu tego numeru.

Pozdrowienia,

  
Wiktor Bukato

P.S. W ramach "podziału lupów", artykuł o Eurokonferencji (nazwany zresztą Kaczkokonferencją) dostał się Jasiowi P-P do "Kaczkowiska" nr 3. Redaktor

# SPKURW9LAKON #2

SPECJALNY KURIER WIADOMOŚCI KONWENTOWYCH

## NORDCON'91 - ANEKS

czyli podziękowania i informacje  
księdza kapelana OKP SS i KGB  
(w życiu poza kapłańskim znanego  
pod ksywą Kaczor Miruś vel Gandalf)

### DZIĘKUJĘ:

- Maćkowi Parowskiemu za śliczne zdjęcie z NORDCONU 91. Dziękuję także wszystkim, którzy raczyli je zakupić w ilości 100.000 egz. łącznie z dodatkiem w postaci Fantastyki nr 3/114;
- Markowi Oramusowi, który docenił mój kunszt aktorski i do ostatnich godzin konwentu wierzył, że ksiądz jest prawdziwy. Postać stworzył Krzysztof, ale do końca jej nie wyreżyserował, gdyż dzieło przerosło mistrza, a jak kierownictwo nawaliło i Pan Bóg nie pomoże. Jeśli ostatnio widziałeś mnie w esesmańskim mundurze pod szubienicą w filmie "Kornblumenblau", to uwierz mi. Ja tak sobie dorabiam na boku.

### INFORMUJĘ:

- fanów, którzy jechali autem z Sopotu do Jelitkowa o godz. 12, że kiedy ksiądz lub inna osoba mówi "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" należy odpowiedzieć chórem "Na wieki wieków. Amen" (kraj jest katolicki - może się taka informacja przydać). Uczyniła to jedna osoba, reszta ze wstydem pochowała pistolety maszynowe za plecy. Dobrze i to;
- osoby, które zwracały się o ewentualne pomoc materialną informując, że w 80-tysięcznym mieście, Piekarach Śląskich, jest zaledwie 7 kościołów i tyleż parafii. W żadnej nie piastuję stanowisko księdza Proboszcza, ale wierzącym mogę służyć adresami;
- Wydawnictwa GANDALF i CHIP wydały właśnie książkę z serii "ERECOSE" - "SMOK W MIECZU" M. Moorcocka. Polecam!

## KONTUR

Z przyczyn losowych nikt z GKF nie gościł na tegorocznym Konturze. Prawdopodobnie się odbył? Prawdopodobnie się udał? Prawdopodobnie tradycyjnie "Collaps" zajął pierwsze miejsce w konkursie strojów? Prawdopodobnie Harcerz jeszcze żyje i aktualnie kończy przygotowania do Polconu?

## REKONESANS

Dyrekcja Gdańskiego Domu Wariatów w Budowie (Komitet Organizacyjny 6 KPKE NORDCON'92) w pełnym składzie dokonała kompleksowego rekonesansu Ośrodka Wczasowego "Hutnik", w którym zostanie przeprowadzony turnus leczniczy. Ogólnie ośrodek bardzo się podobał: dużo miejsca, dużo sał, komfortowe pokoje, stylowo urządzone kawiarnie, sauna etc. Zastrzeżenia budził jedynie kolor wody w krytym basenie...

## PLEBISCYT NORDCONU

Przypominamy, że na tegorocznym Nordconie będzie tylko pięciu (sic!) gości honorowych. Dlatego też wszyscy - którzy wpłacili akredytację - mogą wziąć udział w plebiscycie: "WYBIERZ TWÓRCÓW (pisarzy, plastyków, krytyków etc), Z KTÓRYMI CHCESZ OBCOWAĆ NA NORDCONIE". Każdy uczestnik dysponuje 5 punktami. Może np. podać 5 nazwisk po 1 punkcie; może dwa nazwiska z rozdziałem 2 i 3 punkty; może jedno za 5 punktów, itp.

Są już pierwsze notowania plebiscytu. Oczywiście to dopiero początek i wszystko się może zmienić.

### PROTOKÓŁ KOMISJI PLEBISCYTU NA HONOROWYCH PACJENTÓW "GDAŃSKIEGO DOMU WARIATÓW"

Na dzień 31 maja 1992 roku kolejność wg. uzyskanych punktów przedstawia się następująco:

1. Andrzej Sapkowski;
2. Konrad Lewandowski;
3. Wiktor Zwikiewicz;
4. Maciej Parowski;
5. Eugeniusz Dębski;
- 6, 7. Andrzej Marks, Krzysztof Sokółowski;
- 8, 9, 10, 11. Tadeusz Markowski, Jarosław Musiał, Bohdan Pełtecki, Rafał Ziembkiewicz;
12. Jacek Piekara.

Komisja wzywa wszystkich przyszłych pacjentów "Gdańskiego Domu Wariatów" o przysyłanie swoich typów.

Podpisy członków Komisji  
(nieczytelne krzyżki)

+++++  
SKSERUJ - WYPEŁNIJ - WYŚLIJ NA ADRES:  
WIKTOR BUKATO, P.O.Box 983, 00-950 Warszawa, Poland

## EUROPEJSKIE STOWARZYSZENIE SCIENCE FICTION

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Europejskiego Stowarzyszenia Science Fiction.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Telefon .....

Zainteresowania .....

# PODZWONNE DLA FANOMU WALBRZYSKIEGO

Na początku lat osiemdziesiątych działał w Wałbrzychu Oddział PSMF. Nie posiadał siedziby i bardzo szybko się rozpadł. Rzecz jasna istniał nadal jeszcze dłuższy czas w papierach Rady Głównej PSMF.

Pod koniec 1982 roku utworzony został Klub Miłośników Fantastyki "FOBOS". Skupiał on różne grupy wiekowe i działał w fantastycznym podziemiu przy klubie budowlanców "Pod Wiechą". Z perspektywy prawie dziesięciu lat wysoko oceniam ten klub. Chociaż nie zostawił po sobie nawet najmniejszego fanzinu, to pozostał na zawsze w pamięci jego członków. Bardzo trudny był wtedy dostęp do video, więc były to cotygodniowe spotkania (do trzydziestu osób) wypełnione niekończącymi się dyskusjami. Co drugi miesiąc organizowane były giełdy książkowe. Spośród członków naszego klubu wielu uczestniczyło w krajowych imprezach fanowskich. Trudno było wtedy o książki, lecz swoista wzajemna pomoc niwelowała ten problem.

Siłą i napędem "FOBOSA" był jego prezes Zdzisław Siwak. Jego odejście i trudności z siedzibą zakończyły się w 1986 kilkunastomiesięczną agonią. Później, na krótko, zaistniał klub dyskusyjny "CIENIE", inspirowany twórczością Howarda P. Lovecrafta. "CIENIE" szybko zniknęły - głównie przez ubywanie ludzi do służby wojskowej.

Wałbrzyski Klub Fantastyki "VACUI" wkroczył na scenę Fandomu w 1987 roku, początkowo pod opieką KG ZHP. Od 1989 działa pod patronatem WBP w Wałbrzychu. Są tam głównie ludzie młodzi, wychowani w epoce filmów video. Jak chyba wszędzie, projekcje filmowe już nie przyciągają nowych członków. Zapowiadane z hukiem dwa konwenty nie wypadły. Klub chylił się ku upadkowi. Jeszcze go trzyma w kupie Maciek Czajka, ale już chyba niedługo. Bodaż bym się mylił!

"VACUI" wydał trzy numery fanzinu "Próżnia", ale dopiero 3 numer reprezentował niezły poziom. Ponadto oddzielna grupa (acz powiązana z "VACUI") wydała dwa numery fanzinu "Akurion". Pierwszy "Akurion" był mojego pomysłu, był w ogóle pierwszym wałbrzyskim fanzinem. Przy pomocy Henryka Juliana udało się go wydać w setną rocznicę urodzin H.P. Lovecrafta (20 sierpnia 1990).

*Krzysztof Górka*

*były wiceprezes KMF "FOBOS", były członek KD "CIENIE", były członek WKF "VACUI", członek KCzK GKF*

\*\*\*\*\*

## Przegląd w "HYDRUSIE"

W dniach 30-31.05.92 w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, KF "Hydrus" przeprowadził 5 Akademicki Przegląd Filmów SF i Fantastyki. Impreza miała charakter otwarty, bezpłatny i uczestniczyli w nim podchorążowie oraz kadeci. Był to typowy maraton filmowy, odbywający się na dwóch salach video i ozdobiony prelekcją Jana Piaty-Przechlewskiego na temat różnic między literaturą a filmem SF.

Z uwagi na gorący okres przedsezonowy, "Hydrus" zorganizował imprezę minimalnym nakładem sił i środków, osiągając założone cele - frekwencja okazała się całkiem niezła. Ogółem przez maraton przewinęło się około 60-80 osób. W programie filmowym znalazło się sporo już klasycznych pozycji, niestety niewiele było nowości.

*Dariusz Frankowski*

WIĘSCI Z

BALTIMORE SCIENCE FICTION SOCIETY

-- ATTENTION ALL ARTISTS --

THE BALTIMORE SCIENCE FICTION SOCIETY IS LOOKING FOR A NEW LOGO TO BE USED ON THEIR BUSINESS CARDS, ENVELOPES, LETTERHEAD, ETC.

-- DESIGN COMPETITION --

ANY INTERESTED ARTIST (PRO/MON-PRO) IS ENCOURAGED TO SUBMIT ENTRIES TO THE DESIGN COMPETITION FOR A NEW B.S.F.S. LOGO

-- OFFICIAL RULES --

ENTRIES MUST BE POSTMARKED ON OR BEFORE JUNE 30, 1992.

ENTRIES MUST BE SCIENCE FICTION AND/OR FANTASY IN NATURE.

ENTRIES MUST BE B & W LINE DRAWINGS ABLE TO BE ENLARGED OR REDUCED.

ENTRIES MUST BE THE ORIGINAL WORK OF THE SUBMITTING ARTIST.

ENTRIES MUST HAVE NEVER BEFORE BEEN PUBLISHED OR SOLD.

MULTIPLE ENTRIES BY EACH ARTIST ARE ALLOWED.

ALL RIGHTS TO THE WINNING ENTRY BECOME THE PROPERTY OF B.S.F.S.

B.S.F.S. RESERVES THE RIGHT TO REJECT ANY AND ALL ENTRIES.

-- PRIZES --

A \$250.00 CHECK AND A FREE MEMBERSHIP IN BALTICON 27.

-- SUBMIT ALL ENTRIES TO: --

B.S.F.S. LOGO COMPETITION  
360 DORMER AVE, SUITE 600  
LAUREL, MD 20707

-----  
THE WINNING ENTRY WILL BE CHOSEN DURING THE REGULAR BUSINESS MEETING OF THE BALTIMORE SCIENCE FICTION SOCIETY ON JULY 11, 1992, AND THE WINNING ARTIST WILL BE NOTIFIED BY TELEPHONE THEN, OR AS SOON AS POSSIBLE THEREAFTER.

NON-WINNING ENTRIES WILL BE RETURNED TO THE ARTISTS.

INFORMATOR  
GDANSKIEGO KLUBU FANTASTYKI

# 45

ADRES GKF: Gdańsk-Przymorze, ul. Opolaka 2  
ADRES KORESPONDENCYJNY: Skrytka pocztowa 76, 80-325 Gdańsk 37  
KONTO BANKOWE GKF: PKO BP Oddział w Gdyni nr 19611-237451-132

Informator redagują: Katarzyna Hanikowska, Krzysztof Papierkowski,  
Jan Piaty-Przechlewski

Nakład 200

Wydawnictwo bezpłatne